

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 10 grudnia 2015r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015r.

sprawy **G. K.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. II K 481/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżoną w ramach uiszczzonego ryczału, a nadto zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego Z. R. kwotę 861 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Bartosz Stangierski Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 roku w sprawie II K 481/15 Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżoną za winną przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. oraz z art. 157 § 2 k.k. (k. 201 – 201v).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonej (k. 219 – 224).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonej sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Skarżący nieudolnie także zarzucał naruszenie prawa materialnego przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do pierwszego ze stawianych przez skarżącego zarzutów, tj. naruszenia prawa materialnego, stwierdzić trzeba, że jest on zupełnie niezasadny. W pełni prawidłowo przypisał bowiem oskarżonej Sąd Rejonowy usiłowanie popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej oskarżyciela prywatnego, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. Przebieg tego zdarzenia został zarejestrowany przez oskarżyciela prywatnego za pomocą kamery wideo, a nagranie na płycie CD znajduje się w aktach sprawy (k. 13 akt 1Ds. 1493/12). Z filmu tego w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika, że oskarżona po zejściu z dachu od razu podeszła szybkim krokiem do płotu i próbowała oblać oskarżyciela prywatnego niezidentyfikowaną cieczą. Sąd Rejonowy poddał trafnej analizie zeznania oskarżyciela prywatnego, w kontekście tego nagrania wideo i w konsekwencji prawidłowo wykluczył możliwość dotarcia cieczy do jego ciała. Z tego względu przeprowadzona przez Sąd I instancji subsumpcja i przyjęta w jej konsekwencji kwalifikacja prawna czynu oskarżonej jako przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k. jest słuszna i prawidłowa.

Nie można było z tego względu podzielić argumentacji skarżącego, że zachowanie oskarżonej winno być kwalifikowane jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 217 § 2 k.k. Na wskazanym powyżej nagraniu wideo, wbrew temu co sugerował obrońca oskarżonej, nie zostało ujawnione żadne prowokacyjne zachowanie oskarżyciela prywatnego, które przekraczałoby ogólnie przyjęte normy, dla tego rodzaju sytuacji. Oskarżyciel prywatny przebywa jedynie na swojej części posesji i nagrywa oskarżoną, wypowiedziane przez niego komentarze nie są ani obraźliwe, ani złośliwe, czy też zaczepne. Mając natomiast na uwadze sytuację faktyczną, która istnieje między oskarżoną a oskarżycielem prywatnym, tj. istniejący konflikt na tle majątkowym oraz liczne wzajemnie wytaczane postępowania sądowe, nie budzi zdziwienia, iż oskarżyciel prywatny nagrywa w miarę możliwości to co się dzieje na jego posesji z udziałem oskarżonej. W realiach tej sprawy takie postępowanie nie odbiega od normy. Natomiast co do warunków skorzystania przez Sąd meriti z instytucji przewidzianej przepisem art. 217 § 2 k.k. Sąd Najwyższy, na tle art. 182 § 2 d.k.k., wypowiedział pogląd, że „przepis art. 182 § 2 k.k. [obecnie art. 217 § 2 k.k.] może i powinien mieć zastosowanie w zasadzie wówczas, gdy działanie sprawcy w swym zewnętrznym jakościowym kształcie nie różni się w sposób istotny od rodzaju i sposobu zachowania się osoby, której działanie było powodem naruszenia przez sprawcę jej nietykalności cielesnej. Jeżeli natomiast czyn sprawcy ze względu na rodzaj, sposób, zakres i intensywność jego działania przekracza wyraźnie zawartość kryminalną poprzedniego zachowania się wspomnianej osoby, to w takiej sytuacji przepis art. 182 § 2 k.k. [obecnie art. 217 § 2 k.k.] nie powinien mieć z reguły zastosowania" (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1971 roku, Rw 612/71, OSNKW 1971/10/159). W niniejszej sprawie zachowanie się oskarżonej w sposób jaskrawy i jednoznaczny przekracza zakres i intensywność zachowania się oskarżyciela prywatnego, który pozostawał bierny, próbując w konsekwencji działania oskarżonej jedynie się odsunąć przed rozlaną przez nią cieczą. Jego zachowanie z początkowego fragmentu nagrania wideo w jakikolwiek sposób nie przekracza norm społecznych przyjętych dla tego rodzaju konfliktowych sytuacji rodzinnych.

Odnosząc się natomiast do kolejnych ze stawianych przez skarżącego zarzutów to również nie zasługiwały one na uwzględnienie. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W szczególności kwestionowana przez skarżącego ocena zeznań świadka K. J. – córki oskarżyciela prywatnego, przeprowadzona została w sposób bardzo wyważony i dokładny. Sąd Rejonowy trafnie zestawiał depozycje tego świadka z zeznaniami oskarżyciela prywatnego oraz dokumentacją medyczną zaświadczającą uszkodzenie jego prawnej dłoni. Dowody te oceniane kompleksowo pozwalają na potwierdzenie wersji zdarzenia jaką przyjął Sąd meriti. Nie umknęło wcale uwadze Sądu Rejonowego, iż między oskarżoną a oskarżycielem prywatnym istnieje konflikt rodzinny na tle majątkowym. Natomiast skarżący nie dostrzega, iż zeznania wskazanego świadka były bardzo wyważone i spontaniczne. Nie twierdziła ona wcale, co mogłoby wyraźnie wzmocnić zeznania oskarżyciela prywatnego, iż była naocznym świadkiem zdarzenia, a jedynie opisała przebieg zdarzenia w sposób w jaki zaobserwowała po swoim przybyciu do domu oskarżyciela prywatnego.

Wskazała ona wyraźnie, że zastała ojca z zakrwawioną ręką oraz widziała uciekającą do swojego mieszkania oskarżoną, a następnie znalazła trzonek od haczki i kamerę z drugiej strony domu. Zeznania te w pełni pozwoliły zweryfikować w sposób obiektywny zeznania oskarżyciela prywatnego i je potwierdzić. Ostatecznie odniesione przez oskarżyciela prywatnego zranienie potwierdzone zostało także w dokumentacji medycznej. Odnosząc się do mających wystąpić rozbieżności w zeznaniach tego świadka, o których wspomniał obrońca oskarżonej, to stwierdzić należy, że podstawą ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego były wyłącznie zeznania K. J. złożone na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 roku (k. 151v – 152). Marginalnie zauważyć można, że zeznania te wcale nie różnią się od tych złożonych podczas posiedzenia pojednawczego w dniu 23 stycznia 2014 roku (k. 39).

Natomiast fakt, że nie było innych naocznych świadków zdarzenia w żaden sposób nie wykluczało możliwości przypisania oskarżonej sprawstwa za zarzucane jej przestępstwo. Sąd meriti dysponował bowiem wystarczającym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka K. J., oskarżyciela prywatnego oraz dokumentacji medycznej. Ich wspólna analiza nie pozostawiła wątpliwości, iż oskarżona dopuściła się tego przestępstwa. Co do dalszych wątpliwości skarżącego dotyczących nienagrania tego zdarzenia przez oskarżyciela prywatnego na kamerę wideo, to wskazać trzeba, iż jest to logiczne, albowiem był on wtedy zajęty pracą przy domu i został zaskoczony najściem przez oskarżoną. Z jego zeznań wynika, że kamera znajdowała się w domu, skąd została zabrana przez oskarżoną i następnie wyrzucona z drugiej strony domu, gdzie znalazła ją córka oskarżyciela prywatnego. Oskarżony nie mógł więc nagrać tego zdarzenia, albowiem pierwotnie zajęty był pracą, a kamera znajdowała się w domu. Natomiast odnosząc się do okoliczności, iż posesję stron w części ogrodowej oddziela płot, więc w ocenie obrońcy oskarżonej nie mogła ona uderzyć oskarżyciela posiłkowego, to wskazać trzeba, że przecież ogrodzenie to nie biegnie wokół całego domu. Oskarżyciel prywatny wyraźnie podał, że znajdował się z drugiej strony domu, gdzie znajduje się wejście do jego mieszkania i gdzie przygotowywał dopiero miejsce pod montaż siatki ogrodzeniowej. Oskarżona miała więc tam swobodny dostęp do oskarżyciela prywatnego. Twierdzenie powyższe było więc całkowicie nieuprawnione.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny zeznań pozostałych świadków czy dowodów z dokumentów. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena ta została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości. W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż już pobieżna lektura zeznań świadka K. C. (k. 188 – 190) prowadzi do wniosku, iż są to depozycje nakierowane przez inną osobą, nieprecyzyjne, niedokładne i nierzetelne. Wbrew temu co podał skarżący ocena taka, podzielna także przez Sąd Rejonowy, nie świadczy wcale o braku zachowania obiektywizmu, lecz dowodzi dokonania rzetelnej i wnikliwej analizy zeznań wszystkich świadków, również tych wnioskowanych przez obronę.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych jej czynów.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstw przewidzianych w art. 217 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonej kary

jednostkowe grzywny oraz kara łączna grzywny mają jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełnione czyny karalne, tak więc nie sposób uznać, że są „rażąco niewspółmierne”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 621 k.p.k. obciążając nimi oskarżoną w ramach uiszczanego ryczałtu, a nadto zasądzając na rzecz oskarżyciela prywatnego Z. R. kwotę 861,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wskazana kwota wynika z faktury VAT nr (...) z dnia 9 grudnia 2015 roku (k. 274) i takie też żądanie przedstawił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na rozprawie odwoławczej. Podmiot ten pominął w swoim żądaniu wcześniejszą fakturę z dnia 28 lipca 2015 roku (k. 266), również wystawianą za pomoc prawną przed Sądem II instancji, stąd co do tego dokumentu Sąd Okręgowy nie zawarł rozstrzygnięcia w swoim wyroku. Ponadto Sąd Okręgowy nie zasądził żądanej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, albowiem w tym zakresie złożono dwie odmienne faktury: z dnia 30 września 2015 roku (k. 273) oraz z dnia 8 stycznia 2015 roku (k. 198). Ewentualnych rozbieżności co do tych kwot będzie można wyjaśnić przed Sądem I instancji.

***Bartosz Stangierski Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik***